

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

(zwartek, 8 lutego)

Nr 39 (1892)

Dalsza wymiana not między ZSRR a 3 państwami zachodnimi

Rząd ZSRR zgadza się na zwołanie wstępnej narady przedstawicieli czterech mocarstw w Paryżu, sprzeciwiając się dalszemu odraczeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi:

Dnia 23 stycznia br. ambasador Francji p. Chataigneau, chargé d'affaires USA p. Barbour oraz chargé d'affaires Wielkiej Brytanii p. Nicholls wręczyli Ministrowi Spraw Zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiemu jednobrzmiące noty rządów

Francji, USA i Wielkiej Brytanii w odpowiedzi na noty rządu radzieckiego z 30 grudnia 1950 r. dotyczące zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji celem rozpatrzenia sprawy wykonania układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec. Dnia 5 lutego br. Minister Spraw Zagraniczn. ZSRR Wyszyński przyjął ambasadora Francji p. Chataigneau, chargé d'affaires USA, p. Barbour i chargé d'affaires Wielkiej Brytanii p. Nicholls i wręczył im noty zawierające odpowiedź rządu radzieckiego.

W nocy swej rząd francuski prosi rząd radziecki o dodatkowe wyjaśnienia w sprawie wstępnej narady przedstawicieli czterech rządów. Rząd francuski zapytuje, czy rząd radziecki zgadza się, aby konferencja ministrów spraw zagranicznych rozpatrzyła poza sprawami dotyczącymi demilitaryzacji Niemiec również inne podstawowe problemy, których rozwiązanie pozwoliłoby polepszyć stosunki między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją oraz usunąć przyczyny istniejącego w chwili obecnej napięcia międzynarodowego. Jednocześnie rząd francuski stwierdza, że nie może się zgodzić na przyjęcie deklaracji praskiej jako podstawy dyskusji w sprawie Niemiec.

„Rząd francuski podkreśla dalej, że przedstawiciele czterech rządów na wstępnej naradzie mieliby ustalić tylko porządek dzienny konferencji czterech ministrów i kolejność rozpatrywania spraw, nie wdając się w meritum zagadnień. W końcu rząd francuski proponuje Paryż jako miejsce zwołania wstępnej narady, stwierdzając, że data tej narady ustalona zostanie w drodze konsultacji czterech rządów po otrzymaniu zgody Związku Radzieckiego na propozycję wyłączone w nocy francuskiej.

Nota rządu ZSRR z 5 lutego 1951 r.

W związku z notą rządu francuskiego z 23 stycznia 1951 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ma zaszczyt oświadczyć co następuje:

Sport Polski Ludowej zbiera laury

Dziedzic mistrzem świata w kombinacji alpejskiej

W ostatnim dniu akademickich zimowych mistrzostw świata rozegrano w Połanie bieg na 30 km oraz otwarty konkurs skoków.

Bieg na 30 km zakończył się podobnie jak wszystkie konkurencje biegowo zdecydowanym sukcesem zawodników radzieckich. Zwycięzył Ołjaszew (ZSRR) w czasie 1:56:42 przed Morozowem (ZSRR) 1:56:58, i Terientiewem (ZSRR) 1:57:41. Najlepszym z Polaków był Kubin, który zajął 24 miejsce w czasie 2:19:15.

W konkursie skoków zwyciężył Daño (Finlandia), nota 341 pkt. skoki 69 i 68,5 2) Knapp (NRD), nota 310, skoki 61 i 62 m. Piąte miejsce zajął Polak Fross z notą 292 pkt. skoki 61 i 59 m.

W śróde podano oficjalnie wyniki kombinacji alpejskiej w konkurencji kobiet i mężczyzn. Tytuł akademickiego mistrza świata w kombinacji alpejskiej zdobył Dziedzic (Polska) 1,37 pkt. przed Barą (Rumunia) 4,10 i Rojem (Polska) 4,53.

W kombinacji alpejskiej kobiet zwyciężyła Moserova (CSR) 2,51 pkt. przed Parmová (CSR) 12,94 pkt., Kordelska (Polska) 16,40 pkt., Kowalska (Polska) 16,95 i Grocholska (Polska) 18,73.

1 Wykonanie postanowień układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i usunięcie rozbieżności w stanowisku czterech mocarstw w tej sprawie ma donosić znaczenie dla osłabienia istniejącego obecnie napięcia sytuacji międzynarodowej i niewątpliwie znacznie sprzyjałoby poprawie stosunków między Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Tymczasem nowojorska narada ministrów spraw zagranicznych Francji, USA i Wielkiej Brytanii we wrześniu 1950 r. oraz późniejsze kroki rządów tych państw zmierzają wyraźnie do odbudowy w Niemczech Zachodnich regularnej armii niemieckiej oraz do tak olbrzymiego zwiększenia zbro-

(ciąg dalszy na stronie 2)

Przyjęcia w M.S.Z.

WARSZAWA (PAP). W dniu 7 bm. nowomianowany poseł Norwegii p. Lauritz Gronvold złożył wstępną wizytę sekretarzowi generalnemu Ministerstwa Spraw Zagranicznych — ambasadorowi Stefanowi Wierzbowskiemu.

Nowy wkład w walkę o przedterminowe wykonanie zadań Planu 6-letniego

Setki par obuwia wyprodukują ponad plan robotnice grudziądzkie

WARSZAWA (PAP). Tysiące kobiet w mieście i na wsi podjęły już zobowiązania dla uczczenia czynem produkcyjnym dnia 8 marca i ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP) W środowym komunikacie ogłoszonym w Pienjanje, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że w rejonie Wondzu oddziały Armii Ludowej odparły kontryatak nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty. Na frontach zachodnim i centralnym trwały walki. Oddziały Armii Ludowej, odparając przeciwna larcie nieprzyjaciela, zadają mu poważne ciosy.

Po południu odbył się uroczyste zamknięcie mistrzostw. GWARDIA — STAL 7:6

W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych zreszcie sportowców rozgrywanych w Katowicach spotkały się drużyny Gwardii i Stali.

W normalnym czasie mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 6:6 (1:3, 2:0, 3:3). W dogrywce Gwardia zdobyła zwycięską bramkę, wygrywając ostatecznie 7:6.

Pociąg runął na ulicę

zabijając 80 i raniąc 500 osób

Straszliwa katastrofa kolejowa pod Nowym Jorkiem.

NOWY JORK (PAP). W Woodbridge (New Jersey) pociąg nowojorskiej kolei podmiejskiej, wracający do Nowego Jorku uległ katastrofie, podczas której zginęło 80 osób a 500 osób odniosło rany. Gdy pociąg przejeżdżał w pełnym biegu przez zbudowany ostatnio drewniany wiadukt, przerzucony nad ulicę, parowóz wykołysił się i runął na ulicę, pociągając za sobą 6 spośród jedenastu wagonów. Nieopisana panika zwiększyła liczbę

ofiar. Niektórzy pasażerowie zostali zdeplani na śmierć. Wielu pasażerów sądziło, że pociąg w chwili katastrofy znajdował się nad rzeką i wobec tego wyskakiwało przez okna wagonów na ulicę z wysokości przeszło 6 metrów.

Była to trzecia z kolei w przeciągu mniej niż jednego roku wielka katastrofa kolejowa w obrębie nowojorskiej sieci podmiejskiej. Podczas dwóch poprzednich katastrof zginęło 111 osób.

PCK — w służbie pokoju



W pierwszych dniach lutego odbył się w Warszawie walny zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża. Zjazd opracował nowy statut PCK, wytyczył działalność organizacji na najbliższy okres oraz dokonał wyboru nowych władz. Polski Czerwony Krzyż, będąc masowym, dobrowolnym stowarzyszeniem, mobilizuje najszerze rzesze społeczeństwa do walki o zdrowie narodu. Polska Ludowa, realizując dzieło odbudowy kraju, szczególną rolę troską ołacza zdrowie człowieka pracy. Dlatego też dalszy rozwój PCK leży w interesie mas pracujących, budujących socjalizm, umacniających pokój.

Na zdjęciu — prezydium zjazdu. Delegacja młodzieży PCK wręcza kwiaty i upominki członkowi delegacji ZSRR — dr Z. Szperañskiej. (Foto — Film Polski)

2334 spółdzielnie produkcyjne zarejestrowano do 1 lutego br.

WARSZAWA (PAP) Szybki rozwój gospodarki naszych spółdzielni produkcyjnych, wysokie plony, zebrane przez spółdzielnie i coraz lepsze wyniki hodowli spółdzielczej, jak również wysokie zarobki jakie obecnie — po dokonaniu podziału dochodów za rok ubiegły — otrzymują członkowie spółdzielni, — zachęcają coraz nowe grupy małych i średniorolnych chłopów w różnych wsiach do organizowania gospodarstw zespołowych. Toteż liczba spółdzielni powiększa się z dnia na dzień.

Dobitnie świadczy o tym fakt, że w styczniu ub. r. zarejestrowano w całym kraju 135 nowych gospodarstw zespołowych, co powiększyło ogólną liczbę istniejących spółdzielni do 2334.

W socjalistycznej przebudowie wsi przoduje województwo szczecińskie, gdzie w końcu stycznia ilość gromad, w których zorganizowano gospodarstwa zespołowe, stanowiła 23 proc. ogólnej ilości gromad tego województwa.

Spółród powiatów na czoło wysunął się powiat Drawsko w wojew. koszalińskim. Mało i średniorolni chłopci tego powiatu zorganizowali już spółdzielnie we wszystkich bez wyjątku gromadach.

Dzieła Stalina i Lenina po czesku

PRAGA (PAP) Wydawnictwo „Svoboda” wydało ostatnio prace J. Stalina pt. „O materializmie dialektycznym i historycznym”. Ukazało się również nakładem tegoż wydawnictwa III wydanie dzieła Lenina „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”. Wydana została również w postaci oddzielnej broszury praca Lenina „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”.

Górnicy podejmują apel Br. Waltoza

WALBRZYCH (PAP). Apel czołowego górnika kop. „Victoria” brygadzysty Bronisława Waltoza, stał się tematem ożywionych dyskusji i rozważań górników wszystkich kopalń Dolnego Śląska. W zwiększonym wydobywaniu węgla wszyscy górnicy widzą warunek zwycięskiej realizacji zadań Planu 6-letniego i gwarancje szybkiego wzrostu gospodarki naszego państwa a tym samym sił pokoju.



Sport bojerowy dzięki atrakcyjności cieszy się coraz większą popularnością. Doskonałe warunki do jego uprawiania na Pojezierzu Mazurskim oraz w okolicach Chojnic (jezioro Charzykowskie), stworzyły w kraju dwa silne ośrodki, rywalizujące o palme pierwszeństwa w tej dyscyplinie sportu. Wyniki tej s. a. chetnej rywalizacji już niedługo będą znane, w dniach 20—25 bm. odbędzie się bojem w Giżycku (woj. olsztyńskie) bojerowe mistrzostwa Polski.

(Foto — Piotr Wiszniewski)

18 milionów Japończyków bez pracy

PEKIN (PAP) Jak podaje agencja japońska „Rengo Cusin” około 18 milionów mieszkańców Japonii, tj. 45 proc. całej ludności zdolnej do pracy, znajduje się faktycznie w stanie całkowitego lub częściowego bezrobocia

chłopki pracujące z gromady Stara Korynka zobowiązały się dostarczyć o 20 proc. więcej niż dotychczas mleka i drobiu do punktu skupu.

Konferencja ambasadorów USA we Frankfurcie

BERLIN (PAP) We Frankfurcie nad Menem odbyły się obrady ambasadorów USA z krajów Europy Zachodniej. Jak się dowiaduje agencja ADI na porządku dziennym konferencji znajdowała się sprawa wzmocnienia zbrojeń satelitów USA w Europie zachodniej oraz problem włączenia Trizonii do bloku atlantyckiego. Uczestnicy konferencji omówili równocześnie sprawę przyspieszenia demilitaryzacji Niemiec zachodnich i utworzenia Wehrmachtu.

Wymiana zboża siewnego

WARSZAWA (PAP). Centrala Nasienna dostarczy rolnictwu na tegoroczne zasiewy wiosenne ogółem prawie 100 tys. ton kwalifikowanych i jednolitoodmianowych nasion siewnych zbóż i 110 tys. doborowych sadzeńników ziemniaczanych, wyprodukowanych w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i na plantacjach nasiennej. Część tych nasion przeznaczona jest na umowy kontraktacyjne, reszta na zaopatrzenie spółdzielczych oraz małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich.

PGR-y posiadają ponadto znaczne ilości zboża jednolitoodmianowego konsumcyjnego, które chłopcy wymieniają będą dla polepszenia ich plonów, w stosunku 100 kg zboża jednolitoodmianowego za 110 kg zboża konsumcyjnego chłopskiego.

Młodzież z 24 krajów obraduje w Pradze

PRAGA (PAP). W środę rozpoczęły się w Pradze obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W obradach uczestniczą przedstawiciele młodzieży z 24 krajów.

Dalsza wymiana not między ZSRR a 3 państwami zachodnimi

(ciąg dalszy ze strony 1)

jeń w Europie i w Stanach Zjednoczonych, iż budzi to coraz większe obawy wśród narodów, które jeszcze niedawno przeżywały wstrząsy i nie dole II wojny światowej. Z tego właśnie powodu rząd radziecki jeszcze 30 listopada ub. r. podjął inicjatywę zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych celem przedyskutowania sprawy demilitaryzacji Niemiec. Ponieważ rząd Francji, podobnie jak rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, również oświadcza, iż dąży do trwałego polepszenia stosunków między Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim oraz do usunięcia przyczyn istniejącego do chwili obecnej napięcia międzynarodowego, rząd radziecki uważa, że w takim wypadku nie powinno być żadnych podstaw dla dalszego odraczania zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Rząd Radziecki nie może pomiąć milczeniem tego, co dzieje się w ostatnich miesiącach i co widoczne jest każdemu. Jeśli nowojorska narada ministrów trzech mocarstw tylko wysunęła sprawę odrodzenia niemieckich sił zbrojnych i odbudowy przemysłu wojennego w Niemczech Zachodnich, to od tego czasu w znacznej mierze ujawniło się już rzeczywiste znaczenie powyższej decyzji trzech mocarstw.

Calemu światu wiadome jest, że między rządami Francji, USA i Wielkiej Brytanii z jednej strony a rządem Adenauera w Bonn z drugiej już nie pierwszy miesiąc toczą się daleko sięgające rozmowy, których niebezpieczne znaczenie zrozumiałe jest wszystkim miłującym pokój narodom Europy.

W związku z tym należy podkreślić również fakt rozmów gen. Eisenhowera z rządem Adenauera — zwołennika odwetu — w sprawie właszenia wzmocnionej armii niemieckiej w skład tzw. „zjednoczonych sił zbrojnych” oraz mianowania właśnie w chwili obecnej gen. Eisenhowera dowódcą naczelnym tych sił zbrojnych, co w żaden sposób nie daje się pogodzić z oficjalnymi oświadczeniami o dążeniu do pokoju.

Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji w Niemczech Zachodnich podnoszą głowę skrajni militarysty i zwolennicy odwetu i że wzrasta ciężar gatunkowy wczorajszych pachółków hitlerowskich spośród najbardziej agresywnych elementów. Plany wykorzystania wzmocnionych niemieckich sił zbrojnych, jako powołanego narzędzia określonego ugrupowania państw, oparte są na niepewnym gruncie, gdyż pod patronatem rządu zwolenników odwetu pokroju Adenauera — Schumachera coraz bardziej wzmocniają obecnie w Niemczech Zachodnich swe wpływy i bezpośrednią władzę rozwścieczeni niepowodzeniami militarnymi spośród pogrobowców hitlerowskich, którzy sami chcą wykorzystać istniejącą sytuację dla swych agresywnych, imperialistycznych celów.

Fakt, że ponadto w szeregu państw Europy oraz w Stanach Zjednoczonych zwiększenie armii i wysięgi zbrojeń przybrały niespotykane rozmiary, potęguje, rzecz jasna, znacznie napięcie sytuacji międzynarodowej i zaniepokojenie wśród narodów. Powstała tego rodzaju sytuacja, że konferencję Ministrów Spraw Zagranicznych z tych lub innych powodów odracza się coraz bardziej, a jednocześnie nie tylko nie dokonuje się demilitaryzacji Niemiec, lecz wręcz przeciwnie podejmuje kroki zmierzające do odbudowy regularnej armii niemieckiej i przemysłu wojennego w Niemczech Zachodnich oraz wiele innych kroków mających na celu forsowanie przygotowań do nowej wojny. Jeśli ten stan rzeczy będzie trwał nadal, to konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych, rzecz jasna, postawiona zostanie przed faktami dokonanymi.

Rząd radziecki oświadczył już, iż ustosunkowuje się negatywnie do tego rodzaju polityki faktów dokonanych. Być może, że taka polityka odpowiada dążeniom tych lub innych kół agresywnych, ale rząd radziecki nie może nie zwrócić uwagi na niedopuszczalność istniejącej sytuacji.

3 W nocy swej rząd francuski komunikuje, że uważa za konieczne prosić o wyjaśnienia w niektórych sprawach, poruszonych w poprzedniej nocy rządu radzieckiego. Rząd francuski pyta w szczególności, czy rząd radziecki zgadza się rozpatrzyć poza sprawą remilitaryzacji Niemiec również inne sprawy, jakkolwiek rząd francuski i tym ra-

zem nie mówi o jakie właściwie sprawy chodzi.

Rząd radziecki uważa za możliwe przedyskutowanie na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych również innych spraw, mając na uwadze że sprawy te będą rozpatrywane przez Radę Ministrów w takim składzie i w takim trybie, jak przewiduje układ pozdamski zawarty między ZSRR, USA, Wielką Brytanią i Francją.

Co się tyczy uwagi rządu francuskiego, iż deklaracja praska nie może być przyjęta za podstawę do dyskusji, to stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie zostało już przedstawione w jego nocy z 30 grudnia 1950 r. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, iż rząd radziecki wychodzi przy tym z równego prawa wszystkich członków Rady Ministrów Spraw Zagranicznych do wnoszenia na rozpatrzenie rady wszelkich propozycji w sprawach, które będą przedmiotem dyskusji.

4 Rząd francuski w nocy z 23 stycznia porusza sprawę zadań wstępnej narady przedstawicieli czterech mocarstw. Stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie również zostało przedstawione w jego nocy z 30 grudnia 1950 r. Rząd radziecki uważa, że wstępna narada przedstawicieli Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Zw. Radzieckiego winna ograniczyć się do opracowania porządku dziennego oraz ustalenia kolejności rozpatrywania spraw. Do zadań narady wstępnej nie powinno zatem należeć rozpatrzenie meritum spraw włączonych do porządku dziennego.

5 Rząd radziecki nie sprzeciwia się zwołaniu wstępnej narady przedstawicieli czterech mocarstw w Paryżu.

* Noty analogicznej treści zostały jednocześnie przesłane rządowi USA i Wielkiej Brytanii.

Wielu rybaków kutrowych podjęło już zobowiązania długookresowe przyspieszenia realizacji planów połowowych i podniesienia jakości złowionej ryby.

Według doniesień prasy, kierownik tzw. „urzędu mobilizacji obronnej” Wilson przyznał w przemówieniu radiowym, że strajk przybrał wielkie rozmiary. Oświadczył on, że wskutek strajku przerwany został transport czołgów i innego sprzętu dla wojsk amerykańskich w Korei, a produkcja wojenna zmniejszyła się

zobowiązania rybaków

GDYNIA (PAP). W związku z reorganizacją całokształtu gospodarki rybackiej odbywają się na Wybrzeżu we wszystkich przedsiębiorstwach rybackich narady wytwórcze, których zadaniem jest podsumowanie dotychczasowych osiągnięć oraz znalezienia dróg realizacji planu połowowego na rok 1951.

Strajk kolejarzy w USA rozszerza się

NOWY JORK (PAP). Mimo silnej presji ze strony rządu, w Stanach Zjednoczonych trwa strajk zwrotniczych kolejowych, którzy żądają zwiększenia płac i poprawy warunków pracy. Jak donosi prasa, strajk w dalszym ciągu paraliżuje liczne gałęzie życia gospodarczego, zwłaszcza w zachodniej części kraju.

Potężny wiec w Londynie

LONDYN (PAP). W ratuszu londyńskim odbył się potężny wiec, zorganizowany przez radę walki o pokój z Chinami, przeciwko anglo-amerykańskiej polityce wojennej na Dalekim Wschodzie. Mówcy podkreślali, że państwa, które głosowały w ONZ przeciwko agresywnej polityce Amerykanów, reprezentują olbrzymią część ludzkości. Wskazywali również, że Anglia nie może dopuścić, aby wciągnęła ją do wojny z Chinami.

KP USA zwalcza program wojenny Trumana

NOWY JORK (PAP). Komitet Krajowy Partii Komunistycznej USA ogłosił oświadczenie, w którym podkreśla konieczność zorganizowania szerokiej walki przeciwko nadzwyczajnym zarządzeniom Trumana. Komitet nawołuje do energicznego zwalczania programu wojennego, którego następstwem jest obniżenie stopy życiowej ludności i akcja represyjna wobec obrońców pokoju.

Wspaniałe wyniki dzięki stosowaniu zdobyczy przodującego rolnictwa ZSRR

GDYŃSK (PAP). Jak wykazały wyniki III etapu współzawodnictwa pracy wśród robotników rolnych woj. gdańskiego, najlepsze osiągnięcia produkcyjne uzyskali robotnicy, stosujący radzieckie metody uprawy

i hodowli. Do takich należy m. in. St. Krepichowski, oborowy w PGR Wierchucino, który po powrocie z wycieczki do Związku Radzieckiego, zastosował metodę zimnego wychowu cieląt oraz radzieckie metody karmienia krów i wychowu prosiąt. Dzięki temu Krepichowski powiększył o 90 proc. wychów buhajów, podnosząc jednocześnie ich wartość hodowlaną, przekroczył kwartalny plan odstawy mleka oraz uzyskał kilka nagród na przetargach trzody chlewniej za piękne okazy prosiąt.

W stosowaniu radzieckich metod uprawy, znaczne osiągnięcia uzyskał awansowany z robotnika kierownik PGR Kapustowo na Żuławach — J. Lamcha. Przez zastosowanie radzieckich metod uprawy roli, wiewsiu nawozów sztucznych oraz siewu roślin w PGR Kapustowo uzyskano wspaniałe plony, przekraczające w niektórych uprawach o 60 proc. plony innych PGR-ów.

Ambasador USA rządzi w Atenach

SOFIA (PAP). Jak podaje Bułgarska Agencja Telegraficzna, zreorganizowany monarcho-faszystowski rząd grecki Venizelosa — Papandreu nie potrafił zapewnić sobie większości parlamentarnej. Inne partie monarcho-faszystowskie wysunęły warunki współpracy nie do przyjęcia przez Venizelosa. W związku z tym ambasador amerykański w Grecji zwołał konferencję, w której wzięli udział król Paweł i Venizelos.

Na konferencji tej ambasador amerykański zażądał w ultimatywnej formie usunięcia sprzecznicy międzypartijnych. Ambasador Stanów Zjednoczonych przekazał również rozkaz rządu amerykańskiego wysłania w jak najkrótszym czasie nowego greckiego korpusu ekspedycyjnego do Korei. Król Paweł i Venizelos zobowiązali się wykonać rozkazy Amerykanów.

Setki ton zboża sprzedają chłopcy Państwu Ludowemu „Chleb dla Ojczyzny“

Zbiorowo i indywidualnie odstawią chłopcy zboże do punktów skupu

WARSZAWA (PAP). Każdy dzień przynosi nowe setki ton zboża sprzedawanego państwu przez chłopów, którzy pragną przed terminem wykonać swe zobowiązania dostawy

zboża na r. gospodarczy 1950-51. W wielu wypadkach dostawy odbywają się zbiorowo. Równocześnie szereg gromad przekracza plany, odstawią dodatkowe ilości zboża.

Zbiorowe dostawy zboża odbyły się ostatnio m. n. w gromadach: Sko morochy i Tucenty, gm. Grabowiec, pow. hrubieszowski oraz w pięciu gromadach pow. zamojskiego i w licznych gromadach innych powiatów woj. lubelskiego.

Z wielu wsi donoszą o uchwałach zebrań gromadzkich w sprawie podwyższenia wykonanych już planów odstawy zboża. M. in. chłopcy z uspołdzielczonyj gromady Lutomierz, gm. Stoszowice, pow. ząbkowski na Dolnym Śląsku postanowili dostarczyć Państwu w ciągu lutego dodatkowo znaczną ilość zboża. Podobnie w gromadzie Obłewice gm. Lebn woj. gdańskie, która wykonała już w 140 proc. roczny plan sprzedaży zboża Państwu, otrzymując nagrodę w postaci radiodiodniarki i biblioteki, zadeklarowano sprzedaż dalszych ilości zboża, by wykonać łącznie 200 proc. planu.

Niezależnie od przekraczania planów przez całe gromady i gminy, wielu indywidualnych chłopów sprzedaje Państwu ponadplanowe ilości zboża.

Poszczególni kułacy nie kryją obaw, że planowy skup sparaliżuje ich możliwości spekulowania na przednówku kosztem potrzebujących ziarna gospodarstw małorolnych i że skupując zboże, Państwo będzie mogło w tym okresie udzielić małorolnym wydatnej pomocy. Kułacy nie-

jednokrotnie powstrzymują się od sprzedaży zboża Państwu — ale ich opór przelamują gospodarze, którzy solidnie wykonują sprzedaż Państwu nadwyżek zbożowych. Niejednokrotnie wystarczy już sama zdecydowana postawa i moralny nacisk opinii gromadzkiej.

Obrady Komisji Politycznej ONZ

Agresja USA przeciw Chinom

próbą przywrócenia panowania imperializmu w Azji

NOWY JORK (JAJ). Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wzniosła rozpatrywanie skargi Związku Radzieckiego na agresję Stanów Zjednoczonych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Przedstawiciel ZSRR Carapkin złożył oświadczenie w sprawie skargi na pogwałcenie granic powietrznych Chin przez siły lotnicze Stanów Zjednoczonych oraz na bombardowanie i ostrzeliwanie przez nie terytorium chińskiego.

Naruszenie terytorium chińskiego oraz okupacja Taiwanu — ciągnął dalej Carapkin — są ogniwami jednego łańcucha i świadczą o planach Stanów Zjednoczonych rozszerzenia agresji na Chin.

W imieniu delegacji radzieckiej Carapkin zgłosił rezolucję stwierdzającą, że Zgromadzenie Ogólne potępi bezprawne akty rządu USA wobec Chin oraz obarcza rząd amerykański pełną odpowiedzialnością za te akty, za szkody wyrządzone w wyniku tych aktów Chińskiej Republice Ludowej oraz za wszelkie następstwa, do jakich mogą one doprowadzić.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKI DR SUCHEGO

W toku dyskusji obszernie przemówienie wygłosił delegat Polski — dr Suchy. Mówca podkreślił, że agresja USA przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, jest „pierwszym krokiem zmierzającym do przywrócenia władzy sprzedanej wyrodniałej klikki kuomintangowskiej nad 475-milionową ludnością Chin, a w konsekwencji próbę przywrócenia panowania imperializmu amerykańskiego nad 1/4 części ludności kuli ziemskiej“.

W zakończeniu dr Suchy wezwał Organizację Narodów Zjednoczonych do potępienia agresji Stanów Zjednoczonych oraz do podjęcia na-

tychmiastowych kroków, mających na celu wycofanie wszystkich sił zbrojnych USA z Taiwanu i innych terytoriów należących do Chin.

Porażka delegacji Stanów Zjednoczonych

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, delegacja Stanów Zjednoczonych na sesję komitetu wykonawczego Światowej Unii Pocztowej poniosła nową porażkę: stała komisja Światowej Unii Pocztowej na ostatnim posiedzeniu, postanowiła, po przeprowadzeniu tajnego głosowania, nie brać pod uwagę rezolucji delegacji USA, domagającej się wykluczenia z obrad sesji delegacji Chińskiej Republiki Ludowej.

Zakończenie zjazdu endokrynologów

ŁÓDŹ (PAP). Zjazd endokrynologów polskich, który odbywał się w Łodzi, został zakończony. W ciągu 4 dni obrad wygłoszono ok. 60 referatów naukowych.

Imponujący rozwój telewizji radzieckiej

MOSKWA (PAP). Wśród licznych rzesz miłośników telewizji w Związku Radzieckim wywołała wielką radość wieść o nowym wynalazku, który umożliwia przekazywanie świetlnych obrazów za pośrednictwem eteru na większe odległości niż dotychczas. Jak wiadomo odbiornik telewizyjny działał dotychczas w promieniu 50-60 km. Obecnie po długotrwałych próbach skonstruowano specjalną aparaturę wzmacniającą, która umożliwia wyświetlanie obrazów na ekranach odległych o 200 kilometrów.

ISPORT

CWKS w I Lidze Stal Grudziądz w II-iej?

Decyzja GKKF drużyna pięciarska CWKS zaliczona została do I Ligi PZB na miejsce łódzkiego Ognia i rozpocznie rozgrywki mistrzowskie 4 marca br.

Na miejsce CWKS w II Lidze zarząd PZB wyznaczył eliminacje między OWKS Kraków, Stalą Siemianowice, Budowlanymi Jelenia Góra i Stalą Grudziądz.

Spotkania eliminacyjne odbędą się 18 bm.: w Krakowie OWRS Kraków — Stal Siemianowice i w Grudziądzu Stal - Grudziądz — Budowlani Jelenia Góra. Zwycięzcy tych spotkań rozegrają 25 bm. decydujący mecz o wejście do II Ligi.

AZS — SPÓJNIA 8:6

W miedzyzrzeszeniowych mistrzostwach Polski w hokeju na lodzie spotkały się w ub. środę te drużyny, które przegrały pierwsze swoje spotkania. W pierwszym meczu AZS pokonał po dramatycznym przebiegu gry Spójnię 8:6 (4:1, 2:0, 2:5).

Oredzie do kobiet

całego świata w sprawie obrony pokoju

BERLIN (PAP). Na końcowym posiedzeniu Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w skład federacji przyjęto dwie nowe organizacje kobiece: Demokratyczną Organizację Kobiet z Costarica i organizację kobiet wyspy Cypr.

Rada uchwaliła rezolucję o realizacji uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju o walce o jednolite działania w światowym ruchu kobiet i o rozszerzenie ruchu w obronie dzieci.

Uchwalono również rezolucję protestacyjną przeciwko zakazowi przez rząd francuski działalności SDFK

we Francji. Rada wydała apel do kobiet zachodnio-niemieckich, wzywając do rozszerzenia masowego ruchu protestacyjnego przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Rada ogłosiła również oredzie do kobiet całego świata.

Oredzie to wzywa kobiety, by 9 marca w Międzynarodowym Dniu Kobiet wysunęły kategorię postulatów do rządów w sprawie przyjęcia ustawy o obronie pokoju.

Następną sesję Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet postanowiono odbyć w stolicy Bułgarii — Sofii.

P.D.T. stają do walki o obniżkę kosztów obrotu

WARSZAWA (PAP). Na apel załogi krakowskiego MHD, która zobowiązała się znacznie obniżyć koszty obrotu towarowego i wezwęła do podejmowania podobnych zobowiązań pracowników całego handlu uspołecznionego, pierwsza odpowiedziała w dniu 6 bm. załoga poznańskiego PDT.

Po dyskusji zapadła uchwała w sprawie obniżenia w rb. kosztów obrotu o 11 proc. w porównaniu z rokiem ub. W tym celu załoga postanowiła przy-

śpieszyć obieg środków obrotowych, zwalniając 1.268 tys. zł poprzez usprawnienie organizacji sprzedaży oraz bardziej wnikliwe planowanie zapotrzebowania pod względem asortymentu i dostosowanie do potrzeb sezonowych.

Poznański PDT wezwał załogi wszystkich Powszechnych Domów Towarowych do współzawodnicstwa o obniżenie kosztów własnych i przyspieszenie obrotu środków obrotowych.

Na marginesie dnia

Ważna akcja

Realizacja planowego skupu zboża jest sprawą wielkiej doniosłości i znaczenia państwowego. Plan skupu został wykonany już w 70 proc. w bieżącym roku gospodarczym. Analiza przebiegu skupu wykazała, że w dostawie przodują gospodarstwa małe i przeważająca część gospodarstw średnich. Liczne przodujące w dostawie zboża gromady otrzymały nagrody Związku Samopomocy Chłopskiej. Między innymi nagrodzone zostały gromada Olszewka w powiecie limanowskim za wykonanie dostaw w 300 proc. i gromada Smogorzew powiatu Busko.

Zaległości w dostawie wykazują gospodarstwa duże i nieliczna grupa gospodarzy średnich, którzy nie wywołali się jeszcze spod wpływu bogaczy. Jaskrawym przykładem antyspołecznej i szkodliwej postawy - godnym napiętnowania było postępowanie gospodarza na 24 ha - Budnika w powiecie Sokółka. Gospodarz ten odstawił zaledwie 96 q zboża, chociaż nadwyżki w jego gospodarstwie sięgały kilku ton. Nie jest to wypadek odosobniony.

Rozumiemy, że tolerowanie tego stanu rzeczy nie tylko godziłoby w interesy gospodarstw, które spełniły obowiązki dostawy, ale doprowadziłoby do w rezultacie do pojawienia się trudności na odcinku zaopatrzenia miast w żywność.

W interesie większości chłopów oraz celem zabezpieczenia planowego skupu zboża Rada Ministrów wydała w ub. miesiącu specjalne rozporządzenie w tej sprawie. Rada Ministrów powiązała dostawę zboża z zał. na podatek gruntowy i w ten sposób zabezpieczyła wykonanie planu skupu. Wysokość zaliczki podatku została ustalona na 60 proc. wy miaru zeszłorocznego z pewnymi jednak odchyleniami. Gospodarstwa o przychodowości poniżej 10.800 zł, które sprzedały państwu pełną ilość zboża przewidzianą w zobowiązaniach na rok 1950-51 korzystają z premii i płać jedynie 50 proc. zaliczki gotówką. Gospodarstwa powyżej tej granicy przychodowości oraz ci chłopci, którzy odstawią pełną roczną ilość zboża do 28 lutego, płać będą pełną zaliczkę. Podwyższona zaliczka - do 75 proc. płać będą chłopci, którzy zboża przewidzianego w rocznych zobowiązaniach

do 28 lutego nie odstawią. Nadwyżkę muszą uścić w zbożu.

Zarządzenie Rady Ministrów stanowi gwarancję wykonania skupu. Poza tym stanowi również oręż w ręku chłopów małorolnych i średniaków rozumiejących potrzeby ludności pracującej miast, wypełniającej rzetelnie swoje świadczenia na rzecz państwa, przeciw bogaczom wiejskim, którzy sabotują zarządzenia gospodarce Rządu i usiłują przetrzącać świadczenia na barki biedoty i średniaków.

W najbliższych dniach odbędą się w całym kraju zebrania członków kół gromadzkich ZSCh., na których chłopci zapoznają się szczegółowo z rozporządzeniem Rady Ministrów. Dyskusja na tych zebraniach winna być jak najszerza. Powinna ona nie tylko zmobilizować wieś do wykonania dostaw zbożowych ponad plan ale stać się lekcją wychowania obywatelskiego i walki klasowej.

Wojna to ruiny miast, zabytków sztuki, szkół i wielomilionowe ofiary ludzkie. Pokój to nowe wspaniałe miasta, muzea, odbudowane ze zniszczeń szkoly - dobrobyt wszystkich ludów świata.



Rozpięte na drewnianych ramach firany zdobiją kobiety z „Hafciarki” pięknym, artystycznym haftem o niełatwych wzorach.

Tu pracują tylko kobiety

Z wizytą w Spółdzielni Pracy „Hafciarka”

Bydgoszcz, w lutym

DOŚWIADCZENIE I MŁODOŚĆ

W oficynie szarej czyszowej kamienicy przy ul. Grudziądzkiej mieści się Spółdzielnia Pracy „Hafciarka”, spółdzielnia, z którą warto się zapoznać. Placówka ta przejawia bowiem dużą aktywność, zatrudnia około 100 kobiet, oddaje znaczne usługi ludziom pracy i w ciągu dwóch lat swego istnienia zanołowała szereg poważn. sukcesów. Ponadto, za „Hafciarką” jest jedyną tego rodzaju placówką w Polsce, jeśli nie liczyć niewielkiej spółdzielni, istniejącej we Wrocławiu, a trudniącej się tym samym, co spółdzielnia bydgoska, czyli produkcją i artystycznym haftowaniem firan, kap i serwet.

FIRANKI TEŻ SĄ POTRZEBNE

Wydawać się może, że dzisiaj, w dobie wielkich zwycięstw produkcyjnych, w dobie Nowej Huty, Wiktora Markiewki, murarza Czajki, w dobie Trasy W-Z, i bryskawicznie rosnących w niebo murów Odrodzonej Warszawy - praca tej drobnej spółdzielni nie ma wielkiego znaczenia. Tak sąd byłby niesłuszny. Przecież musimy się troszczyć o to, by wnętrza naszych mieszkań miły estetyczny wygląd, by były miłe, ładnie urządzone. Firanki też są potrzebne.

Przemysł państwowy ma jednak inne zadania, na tym więc odcinku musi mu śpieszyć z pomocą rzemiosło, rzemieślnicza spółdzielczość pracy.

Sala jest pełna kobiet. Siedzą przy ramach, na których rozpięte są siatki i rankowe. Haftują. Wzory tworzą same. Praca jest żmudna, wymagająca uwagi. Współzawodnictwo rozwija się pomyślnie. Pym w nim wiedzie brygada ZMP Młode, wesole dziewczęta polubły swe zajęcie. Korzystając z doświadczeń starszych koleżanek, wzorując się na ich osiągnięciach zwiększają wydajność, przekraczają normy.

Początki były trudne - opowiada kierownik techniczny, ob. Klara Bielecka - przed dwoma laty, w chwili powstania spółdzielni, było 11 niewykwalifikowanych pracowników. Dziś jest około 100 dobrze znających swój fach. Duża w tym zasługa ob. Bieleckiej. Od 25 lat pracuje ona w swym zawodzie. Przed wojną była maistrem wykończalni w fabryce siatek frankowych i sieci rybackich „Filet”. Po wojnie rozpoczęła szkolić młodzież. Organizowano specjalne pokazy, na których niewykwalifikowane kobiety i dziewczęta zapoznawały się z arkanami tej niełatwej pracy. Rezultaty przy szły szybko. Dzisiejsza załoga „Hafciarki” jest załogą wykwalifikowaną, wypełniającą sprawnie i szybko ciężkie na niej obowiązki.

W pracy wyróżniają się Felicja Orchołska, Henryka Benekiewicz, Zofia Szosłak, Krystyna Kaus, Joanna Clepluch, Antonina Cielchowska, Eugenia Szymańska i Czesława Mazurkiewicz. Stałe płaśują się one na czele biorących udział we współzawodnictwie.

W słowach ob. Bieleckiej wyczuć można dumę. Ma zresztą do niej prawo. To przecież jej uczennice. To przecież rezultat jej długoletnich wysiłków.

PUNKT USŁUGOWY

W niewielkim lokalu przy Weźnianym Rynku istnieje punkt usługowy. Istnieje od niedawna, bo dopiero od 1 lutego. Ruch znaczny, zamówień dużo. Najlepszy dowód tego, iż punkt taki był potrzebny. Tu przyjmuje się zamówienia i wykonuje pracę z własnych i powierzonych materiałów. A więc firany, kapy, serwety. Haftowanie, naprawa. A nawet... cerowanie skarpet. Drobniąż, ale dość ważny drobniąż. Nikt temu nie może zaprzeczyć.

Na rozwój punktu usługowego kładziemy teraz największy nacisk - informuje ob. Bernstein.

I służnie. Chodzi przecież o to, by

odciążyć ludzi, pracujących w szeregu innych, kluczowych przemysłów. Chodzi przecież o to, by kobiety, zatrudnione przy lokarce, kobiecie, prowadzącej parowóz, lub przekraczającej normy w fabryce - zdając z głowy drobne troski, związane z prowadzeniem domu, z wyglądem jego wnętrza.

SPRAWA ŚWIETLICY

Na marginesie jeszcze jedna sprawa. Otóż istnieje przy „Hafciarce” zespół świetlicowy, coś jednak, kiedyś... nie ma świetlicy. A szkoda, wielka szkoda. Jak wiele przecież można wydobyc z kilkudziesięciu młodych, wesołych, radosnych do życia dziewcząt! Każda z nich coś potrafi, każda chciałaby czymś się wykazać!

Niestety wszyscy, rozbiła się o brak świetlicy.

— Robimy wszystko, co leży w naszej mocy - mówi ob. Bronisława Matuśiak, która prowadzi w spółdzielni pracę kulturalno-oświatową - mamy zespół świetlicowy, kółko amatorskie, chó. Opiekujemy się niedużą wioską, położoną w pobliżu Jasińca. Mamy piękne plany i, co ważniejsze, czujemy się na siłach, by plany te zrealizować. Dysponujemy doskonałym, chętnym do pracy materiałem ludzkim. Cóż jednak...

Bezradne wzruszenie ramion. Świetlica. Konieczna potrzebna jest świetlica!

Spółdzielnia rozpoczęła starania o przydział na świetlicę pewnego lokalu przy ul. Długiej. Życzymy jej serdecznie, by starania te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Kilkadziesiąt młodych, ochoczych dziewcząt znajdzie bowiem dopiero wówczas pole do pełnego rozwinięcia swych, bezsprzecznie dużych, możliwości.

Firanki... Kapy... Serwety... Rzeczy na pozór błahe. Ale tylko na pozór. „Hafciarka”, dzieła spółdzielni, schowana w szarej oficynie brzydkiej kamienicy spełnia też ważne zadanie. Ma swój odcinek pracy, której ciężar gałunkowy jest stosunkowo niewielki, ale która również jest potrzebna i konieczna.

Tak, jak konieczne i potrzebne będzie to by wnętrza nowych mieszkań, powstających w Nowej Hucie, na Muranowie i Marymoncie miały estetyczny wygląd, były jasne, słoneczne i pogodne.

I. S.

pracowała na swoją rękę, nie zaś wspólnymi siłami? Cały nasz, ułożony na początku, plan ładnie by wyglądał!

— Tak jak ja! — wtrąciła Ziu-ta. — Przez działanie samopas nabiłam sobie tyle niepotrzebnych przykrości!

— Właśnie, kiedy ty zaczęłaś działać na własną rękę, nie w kolektynie, byłabyś popsuła całą sprawę, ale później, we wspólnym działaniu, tego nie możemy ci ująć, zachowywałaś się mężnie i w dużym stopniu przyczyniłaś się do zwycięstwa.

— Ale nic by też nie zrobiła, gdyby nie druhowie z sąsiedniego obozu którzy ją odnaleźli zamkniętą.

— No tak, masz, Krysiu rację, coś znaczylabym sama bez zespołu? Siedziałabym do dzisiejszego dnia w bunkrze...

— A tym przestępcom, — rzekł Jurek — wcześniej, czy później udałoby się przy pomocy rewolweru rozwalić zamek i uwolnić się.

— To teraz nam wytłumaczenie, dlaczego przestępcy tak się spieszyli z wykopaniem skarbu?

— Bo okręt na nich czekał. Musiał odpłynąć w oznaczonym terminie.

— Ale dlaczego oni Ziu-tę porwali?

— Bo poznała Wojciecha Mitykę...

— Ale co to był za skarb druho komendantko? — dopytywała się Ziu-ta.

— Przepraszam — odezwał się Żabiński. — Pozwólcie, że ja wam teraz udzielię trochę wiadomości o tym...

— Ten skarb, to kosztowności, o wielkiej wartości historycznej, zrabowane w Polsce przez gestapowca Rudolfa Krause na własną rękę.

— Taak? A nie wie pan jak on to schował?

— Wiem. Otóż pod koniec woj-

ny, gestapowiec ten został przeniesiony do Prus Wschodnich. W czasie ofensywy Armii Radzieckiej Krause uciekając zakopał na tej polanie ową szkatułkę. W tym roku zjawił się tutaj z Niemiec Zachodnich, pod przybranym nazwiskiem, jako obywatel amerykański, niby na kilkumiesięczny pobyt do swych krewnych w centralnej Polsce. Na Mazury przyjechał pod nazwiskiem profesora Karskiego. Będąc niby na wczasach zjednał sobie chytrego na pieniądze Mitykę. Chciał z jego pomocą wykopać skarb i wywieźć go do Ameryki wspólnie z chciwym na zarobek kapitanem. Resztę już wiecie.

— A w tym bunkrze, to oni mieli swoje królestwo!!!! — wtrącił Kazik.

— O! Myśmy ich dobrze wyśle dzili Oni tam mieli swój punkt zborny Nawet całą składnicę! Karski miał tam swoje wszystkie rzeczy: szpadle, walizki, kilka dokumentów na różne nazwiska...

— O ile mi wiadomo, — odezwał się Żabiński, — to Krause, znajdujący się na liście przestępców wojennych, już od dłuższego czasu był śledzony, bo zaraz po jego powrocie do Polski, władze bezpieczeństwa wpadły na jego trop. Oczywiście, o ukrytym skarbie nic nie wiedziano i zastanawiano się dlaczego on powrócił? Podobno, nawet był tu ktoś, kto go stale miał na oku...

— Widzicie... bardzo mi przykro... Już muszę jechać. Do widzenia wszystkim!

Żabiński odchodził serdecznie żegnany.

Zaczął się zabawa.

Ziu-ta na ten wieczór przygotowała recytację „Ody do młodości”.

Recytowała w uniesieniu.

„Dalej bryło, z posad świata! Nowymi cię pchniemy tory...”

KONIEC.

Bydgoszcz 1949/50 r.



MŁODOŚĆ ŚWIATA



Zdjęcie z filmu „Młodość świata”.

Kochana Redakcjo!
Rząd francuski, ulegając swoim amerykańskim mocodawcom, rozwiązał w swoim kraju Światową Federację Związków Zawodowych, Międzynarodową Demokratyczną Federację Kobiet, a także Światową Federację Młodzieży Demokratycznej. Cały świat postępowy odpowiedział na ten haniebnny zakaz, będący jaskrawym pogwałceniem wolności - strajkami, manifestacjami, protestami. U nas w mieście odbyły się również manifestacje protestacyjne i w szkole mówiliśmy o tym także. Tak się złożyło, że w tym samym czasie, widzieliśmy dokumentarny film kolorowy ze złołu światowego młodzieży w Budapeszcie. Ten śliczny film jasnie i wyraźniej powiedział nam dlaczego we Francji i wszędzie w krajach kapitalistycznych rządy boją się Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

Film „Młodość świata” dał nam plastyczny obraz naszej potęgi, potęgi młodzieży i młodości świata postępowego. Zakaz plevelnowski gwałcący wolnościowe prawa ludzkie nie rozzerwie i tak więzów przyjaźni i braterstwa łączących postępową młodzież Francji z młodzieżą Związku Radzieckiego i Polski, Panamy, i Brazylii, Vietnamu i Korei.

W przyszłość maszeruje potężna armia młodości świata, armia radosnych młodych ludzi, związanych tą samą ideą, zdolnych do najwyższych poświęceń, byle by móc przyczynić się do zapewnienia światu lepszego, pokojowego jutra.

Myślę, że Pleveln widzieli film „Młodość świata”. Chciałbym mu poradzić, żeby go sobie przypomniał, żeby go obejrzał znowu. Odczułby chyba raz jeszcze swoją śmieszność i bezsilność.

Feliks Jaworski.

Do walki z alkoholizmem!

Sprawy dnia

„Wzorowy sprzedawca”

Jadwiga H. czekała w każdy dzień wypłaty przed zakładem pracy męża, by wybrać od niego trochę pieniędzy na życie, zanim wróci do domu nad ranem pijany i bez grosza.

Helena J. chodziła od knajpy do knajpy, starając się znaleźć tego, który miał jej i dzieciom przynieść trochę grosza na życie. A kiedy go wreszcie odzyskała wśród dymu papierosów, oparów alkoholu i wrzasku pijanych gości, daremnie biegała o powrót do domu. Została wysłana, wyszydzona i wrzeczona do domu smutna, upokorzona. Wynudziła, źle ubrana, często głodna żona pijaka dawno zapomniała, co znaczy radość życia, której nie zaznała nawet w dzieciństwie, bo i ojca miała pijaka.

Życie tych kobiet składało się z czekania od jednego dnia wypłaty do drugiego. A przecież dzień ten był dla innych wypełniony radością, wypływającą z możliwości korzystania z owoców pracy. Żony pijaków w dniu tym zdziły się od nowa, że dziś mąż prosto od pracy przyjdzie do domu, że może dziś obejrzeć się bez klótni i bijatyki.

Ale obiad stył na stole, kobieta daremnie narzucała kroków na schodach. Często wychodziła przed bramę, przypinała męża, aby sąsiedzi znowu nie mieli gorszącego widowiska. Dla tego też, kiedy padała na nią rąka, kiedy mąż ją bił, zaciska tylko zęby...

Lecz musiała wytrwać przy mężu, bo dla kobiety nie było pracy. Nie było jej również dla mężczyzny, więc trzeba było cieszyć się chociaż z ochłapów.

Dzieci rodziły się skrofoliczne, pogardzone przez rówieśników „porządnymi rodzinami”, często obdarowywane je pogardliwym i krzywdzącym przyzwyczajeniem: nie daleko pada jabłko od jabłoni. A te dzieci przecież wstydzą się swych ojców, z smutkiem wspominając swe dzieciństwo.

Przed wojną alkohol stawał się po ruskim narzędziem w rękach kapitaistów. Piństwo przecież było usankcjonowane.

Podczas okupacji słownictwo nasze, poza słowem „szaber” wzbogacone zostało drugim ohydnym słowem: bimber. Okupanci celowo rozpiali społeczeństwo polskie. Alkoholizm stał się klęską społeczną, którą objęliśmy w spouficznie.

Państwo nasze wypowiada jednak alkoholizmowi ostrą walkę. Do walki stanęły również związki zawodowe, które uzyskały już znaczne sukcesy.

Powstały również komitety walki z alkoholizmem, zorganizowane przy zakładach pracy. W stolicy np. działa 178 takich komitetów. Większa część komitetów nie wykazuje jednak niestety dostatecznej efektywności. Do walki więc stanęły w pierwszym rzędzie kobiety.

Jak czytaliśmy, na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu Głównego Ligi Kobiet omawiano zadania kobiet w walce z nałogiem piństwa. Jednym z uchwalonych rezolucji zawiera konkretnie wytyczne dot. udziału kobiet w walce

z alkoholizmem, wzywając je do czynnego włączenia się do tej walki.

Zaostrzenie walki z piństwem winno się stać naszym zadaniem codziennym. Specjalną troską w tym względzie otoczyć winniśmy młodzież. Ma ona przecież to, czego dawniejsza młodzież nie posiadała: naukę dostępną dla wszystkich, umasowiony sport, szeroki zakres pracy społecznej, upowszechnienie czytelnictwa i kultury.

Musimy walczyć o lepsze czasy i o lepszą szczęśliwą przyszłość. I my, które już jesteśmy żonami i matkami i wy, które nimi zostaniemy. (dr).

Aleksandra Śląska gra w filmie „Die Sonnenbruchs”

Jak podaje czasopismo filmowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej „Die Neue Filmwelt” w halach zdjęciowych „Dely” nakręcano film „Die Sonnenbruchs”, którego scenarzysta o-



pracował Georg C. Klaren według sztuki Leona Kruczkowskiego granej z powodzeniem na scenach polskich i zagranicznych teatrów. Do roli Fanchetty została zaangażowana Aleksandra Śląska, co w wielkim stopniu przyczyni-

się do zacieśnienia stosunków kulturalnych między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską. Występ Śląskiej w filmie niemieckim nie sprawia jej trudności, gdyż opanowała język niemiecki znakomicie. W związku z tym prasa berlińska przypomina jej świetnie odegraną rolę w „Ostatnim etapie” wyświetlanym również w NRD oraz podnosi rolę w jej ostatnim filmie „Dom na puszkowiu” który, zdaniem dziennikarzy, będzie niewątpliwie pokazany również społeczeństwu niemieckiemu.

Do filmu „Die Sonnenbruchs” została starannie dobrana reszta obsady: Eduard von Winterstein, weteran filmu przed okresu pierwszej wojny światowej wystąpi w roli starego Sonnenbrucha; Maly Deischaft (niegdyś znana niemiecka „gwiazda” w dobie filmu niemieckiego, która po ucieczce z Hollywood osiedliła się na stałe w NRD) w roli żony Sonnenbrucha, oraz Ursula Burg w roli Ruth.

Według relacji Śląskiej, która niedawno wróciła do kraju po zakończeniu prac nad filmem, premiera jego miałaby się odbyć wiosną w pogranicznej miejscowości Görlitz, co nada temu wydarzeniu kulturalnemu jeszcze silniejszy akcent polityczny, charakter manifestacji na rzecz pokoju i przyjaźni polsko-niemieckiej.

Zdjęcie nasze przedstawia stronę tytułową wychodzącego w Berlinie pisma „Neue Filmwelt” pokazującego swym czytelnikom Aleksandrę Śląską.

Pogadanka przyrodnicza

Zwierzęta drapieżne

Kot, lew w swej budowie ciała i sposobie życia, wykazują bardzo wiele podobieństwa. Dlatego jednego i drugiego oraz inne zwierzęta odznaczające się podobnymi cechami zaliczono do wspólnej rodziny kotów, tak jak np. psa i lisa do rodziny psów.

Pomiędzy zwierzętami, zaliczającymi się do rodziny psów i do rodziny kotów, istnieje pewne podobieństwo — tak jedne jak i drugie posiadają wysmukłą budowę ciała, ostre uzębienie, żywią się też wyłącznie mięsem.

Z rodziny kotów żyją w Europie w okolicach lesistych: (w Polsce w Karpatach żbik ryś).

Koty innych krajów: lew, zamieszkujący Afrykę i południowo-zachodnią Azję; tygrys, południową i wschodnią Azję; lampart: pan

tera Afrykę i południową Azję. Jaguar i puma Amerykę Południową.

Do rodziny psów należą: wilk, szakal, lis. Szakal żyje w Małej Azji, Turcji, Afryce Południowej i Grecji.

Rodzina hien: Hiena żyje w Afryce Południowej i wschodniej. Zwierzę to o włośniu szarym w brunatne plamy, przypomina nieco dużego psa. W Afryce pnie i Azji żyje inny gatunek — hiena prądkowana.

Rodzina łasicowatych: kuna leśna, bardzo drapieżna, wielkości średniego kota. Kuna do mowa, podobna do leśnej, z białym wszakże podgardlem. Łasica-gonoszał, zmieniająca kolor swego futerka odpowiednio do pory roku.

Łasica-laska. Tchórz sobol, żyjący na Syberii. Wydra, borsuk. Wszystkie te zwierzęta z wyjątkiem soboła żyją u nas.

Rodziny kotów, psów, hien, łasicowatych i niedźwiedziowatych zaliczamy do zwierząt drapieżnych. (Ed).

Książki

Pracują ciągle nasze drukarnie. A pięknych książek pełne księgarnie.

W każdej księgarni skarby prawdziwe, a książki patrzą na nas, jak żywe.

Wiersze, powieści, dzinne przygody, które tak lubi czytać wiek młody.

Są i dla dzieci mile książeczki: Sliczne nierszyki! Sliczne bajeczki!

Książkę szanuj! roztropnie czytaj! Wiedź nie brudź kartek, nie niszczyć okładek!

I do nauki pilnie się garnij! Po dobrej książce wstąp do księgarni!

LUDMILA.

Wesołe abecadło

Kochane dzieci! Na pewno każde z was chce w wolnych chwilach spędzić czas na zabawie. Toteż podajemy wam mało znaną zabawę, która będzie się wam na pewno podobała. Jest ona bardzo wesoła i śmieszna.

Otóż wszyscy siadają wokół stołu, lub ustawiają krzesła w krąg. Następnie jedno z was bierze chusteczkę, lub szmatkę, związuje w supełek i rzuca ją komuś na kolana, mówiąc przy tym jakąś literę z abecadła np.: B. R. F. Ten, kto dostał chusteczkę, musi odpowiedzieć na: 1) imię i nazwisko; 2) zawód; 3) skąd i dokąd idzie; 4) co wiezie. A wszystko musi zaczynać się od podanej litery.

Np.: Jadzia rzuciła chusteczkę na kolana Janka i zawołała — B! Janek odpowiedział: nazywam się Bolesław Broniewski, jestem bednarzem, idę z Bydgoszczy do Białegołoku, wiozę beczki.

Inny przykład: Stefan rzucił zniemacka chusteczkę do Tereski, wołać: F! — Nazywam się Felicja Filiputek — do dała prędko Tereska. — Jestem felcerem, idę... i dalej ani rusz. Nie mogła sobie przypomnieć nazwy miejscowości, zaczynającej się od „F”. Dała więc fant.

Po zakończeniu zabawy, każdy musi wykupić fant. Mówi więc wierszyk, śpiewa piosenkę lub robi coś — co mu się każe wykonać.

TAJEMNICA LEŚNEJ POLANY

MARIA BORUNIOWA

61

— Ah! Jak to było?
— Mieszkały w jednym domu. Rodzice ich bardzo się przyjaźnili. W końcu powstania, ich matki umówiły się, iż pójdą na ulicę Wspólną, gdzie ich ojcowie i bracia odkopywali zasypanych w czasie nalotów, gdyż już od tygodnia nie pokazywali się w domu. Wtedy Ziuta nie chciała puścić matki, a Janka odciągnęła ją i prędko zatrzaskała drzwi za wychodzącymi. Matki ich już nie powróciły. Zginęli tam na Wspólnej...

Po wyzwoleniu tak się złożyło, że RTPD umieściło je obie w burście dla sierot, gdzie dotąd zamieszkuje. Ale od tego wypadku, z każdym dniem, coraz więcej uprzedzała się Ziuta do Janki, wmaiwiając sobie, że to z jej winy straciła wszystkich. Robiła jej stale z tego powodu wyrzuty. Wprost uwierzyła w to co sobie uroiła. Jeszcze do niedawna uważała ją za sprawcę swego nieszczęścia. Dopiero, kiedy zaczęła patrzeć krytycznie na swoje postępowanie — zrozumiała, ile krzywdy wyrządzała najlepszej koleżance. Wszak obie straciły rodziny i obie były jednak osierocone.

Słuchające dziewczynki patrzyły na Jankę i Ziutę z serdecznym współczuciem.

— Tamto zło już przeminęło — odezwała się znów Hanka — lecz naszym obowiązkiem jest walka o to, żeby już nigdy nie powtórzyły się straszne dni wojny. Dlatego my młodzież musimy wytrwale na każdym odcinku naszego życia: w pracy, w nauce, w sporcie, zabawie pamiętać zawsze o obowiązku walki o pokój.

Nagle rozległ się głosik małej

Marysi podbiegającej do Hanki:
— Komendantko! Komendantko! Wiedzie kto tu idzie? Literat. Ten pan Zabiński, co to nam taką piękną legendę opowiadał na pierwszym ognisku.

Ostatni, wieczorny apel. Na dźwięk gwizdka harcerki za jęły wyznaczone im stanowiska. Zabrzmiała potywiająca melodia Hymnu Młodzieży.

Z rozpromienionymi oczyma, w podniosłym nastroju śpiewała młodzież harcerska, śpiewali dorośli, uczestnicy kursu dla analfabetów, gajowi z rodzinami, leśnicy i zaproszeni funkcjonariusze milicji. Kiedy pieśń umilkła zabrała głos drużynowa Hanka:

— Kochane druhenki i drodzy goście! Dziś żegnamy nasz obóz ostatnim ogniskiem. Dziś, tak, jak na początku, upłynię ten wieczór na zabawie. Ale dzisiaj będziemy bawić się jeszcze wesołej i śmiać się radośniej, bo mimo wielu przeszkód i nieprzewidywanych przygód opracowany przez nas na cały okres obozu plan, wykonaliśmy w pełni, a nawet w niektórych od cinkach przekroczyliśmy. Czas spędziłyśmy nie tylko przyjemnie, ale i pożytecznie. Zbiórka ziół leczniczych, udział przy żniwach, przeprowadzenie kursu dla analfabetów z tak dobrym wynikiem...

— Druhny! — wołała Hanka. — Życie w obozie, to szkoła pracy w kolektywie!

— Kolektyw, moja Marysiu, to zbiorowość, to zespół wspólnie działający! Co działoby się w naszym obozie, gdyby każda z nas

BYDGOSZCZ



Katolicki: Jana z Malty.
Czwartek, 8 lutego 1951 r.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
CZERWONEJ ARMII 20
tel. 33-41, 33-42. Kronika miejska 19-07.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ
GEN. STALINA 2 — tel. 24-29.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek 8. II.: „Nauczyciel tańców”
(godz. 19).
Piątek 9. II.: Koncert Symfoniczny
(godz. 19.30).
Sobota 10. II.: „Śluby Panieńskie”
(g. 15), „Nauczyciel tańców” (g. 19).
Niedziela 11. II.: „Nauczyciel tańców”
(godz. 15.30 i 19).

REPERTUAR KIN
Pomorzanin — Pierwszy start. Polonia — Sukces Anny Szabo. Orzeł — Pierwszy start. Wolność — Brunatna pajęczyna. Gryf — Pięć ziemi. Baltyk — Kariera. Mir — Swiniarka i pastuch. Rozmaitości (na peronie dworca PKP) — Program akt. nr 5. Nauka i technika 5/49, F-ka dywanów. Za króla Krakusa.

Początek seansów: Polonia Gryf: Baltyk 15.45, 17.45, 20.00. Pomorzanin: 15.30, 17.45, 20.15. Orzeł: 14.45, 17.00, 19.30. Wolność: 15.30, 17.30, 19.45. Mir: 17.00 i 19.00. Rozmaitości: od 16 — 24 co godzinę.

DYŻURY APTEK
Spółeczna Nr 13, Al. 1 Maja 27, telefon 23-14. Spółeczna Nr 15, Pl. Bohaterów Stalingradu 1, tel. 19-31.

DZIS NA FALI BYDGOSKIEJ
6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Muzyka muzyczna. 18.00 Dostojewski — w 70-lą rocznicę śmierci. 18.15 Brahms — trzy części z kwintetu c-moll. 18.45 Reportaż z walnego zebrania LZS w Jachcicach.

KOMUNIKATY

* Sekcja zapalnica ZKS „Stal” — ćwiczenia gimnastyczne i zaprawa w środę i sobotę od godz. 17 do 19 w sali gimnastycznej byłego Związkuwca przy ul. Stalina 19.

* ZKS „Ogniwo”. Plenarne zebranie klubu odbędzie się 9 bm. o godz. 19 w sali MRN (retusz). Na porządku obrad sprawozdanie z działalności rocznej oraz przeniesienie uchwał III Plenum GKFF. Obecność wszystkich członków klubu obowiązkowa.

* ZSK Kolejarz Bydgoszcz. Zebranie sekcji lekkoatletycznej odbędzie się dziś, 8 lutego o godz. 18 w sekretariacie przy ul. Dworcowej 89-6.

Rzeczy znalezione

W dniu 7 bm. znaleziono w Bydgoszczy na jednej z ulic rękawiczkę skórzaną z prawej ręki. Odebrać można w Redakcji IKP (dzień miejski) w godzinach od 9—16.

Śladem naszych notatek

W związku z notatką zamieszczoną w IKP z dnia 3 bm. w sprawie dalszych rozrywek piłki ręcznej Szkół Średnich m. Bydgoszczy o Puchar prof. Nowaka, SKS „Technik” przy PŚST wyraża, iż z powodu intensywniejszej nauki przed półroczem rozgrywki przerwano. Zostają one jednak wznowione 8 lutego br.

Festiwal muzyki polskiej

W całej Polsce trwają przygotowania do pierwszego Festiwalu Muzyki Polskiej, który trwać będzie od 13. 4. do 20. 12. 1951 r.

Festiwal organizuje Ministerstwo Kultury i Sztuki przy współudziale Związku Kompozytorów Polskich, Generalnej Dyrekcji Teatrów, Oper i Filharmonii, Arjosu, oraz Zjednoczenia Związków Śpiewaczy, ZSCH i ZMP. Program Festiwalu obejmuje muzykę ludową, pieśni masowe, kantaty, oratoria, balety i utwory z zakresu muzyki popularnej, kameralnej i symfonicznej — dawniej i współczesnej.

W Festiwalu wezmą udział zespoły wokalne, instrumentalne i baletowe zarówno amatorskie jak i zawodowe, po nadto teatry muzyczne i indywidualni wykonawcy zawodowcy i amatorzy.

Przygotowania do Festiwalu są połączone z szeregiem konkursów dla literatów, kompozytorów, wykonawców indywidualnych i zespołowych,

Planowa akcja Rządu przyniesie wielkie oszczędności

25 kg lodu w każdym sklepie spożywczym zapobiegnie psuciu się artykułów w okresie letnim

W gospodarce kraju, w którym rządzi masę pracującą poważną rolę odgrywają też mało użyteczne, zdawać by się mogło, rzeczy.

Pobiegijmy myślą naprzód i wyobraźmy sobie, że jest już lato, gorąco, promienie słońca prażą niemłosiernie.

Wracamy do domu po pracy i po drodze chcąc sprawić dzieciom uciechę, kupujemy owoce. Krótka jest

jednak nasza radość; w domu okazuje się, że część owoców jest zepsuta. Ciskając w myśli gromy na obsługę sklepu, siadamy do obiadu. Mięso jest jednak coś... nie bardzo. Powód: przechowywane w zbyt wysokiej temperaturze troszkę się... nadpsuło.

Wychodzimy po południu na przechadzkę i w jednym z napotkanych na ulicy kiosków, gasimy pragnienie kuflem „ciemnego”. Cóż to? — Piwo jest... ciepławe. Ach ta obsługa! Co oni właściwie robią?

Pisać na ten temat można by jeszcze długo. We wszystkich tych wypadkach nie zawiniła obsługa, ale poprostu... brak lodu.

Wskutek przechowywania w nieodpowiedniej temperaturze, rokrocznie w miesiącach letnich ulegają zepsuciu wielkie ilości wrażliwych na gorączkę artykułów. Państwo ponosi oczywiście przy tym wielomilionowe straty.

W krajach kapitalistycznych nie zwraca się na te rzeczy uwagi bo cóż, stratę ponosi indywidualny fabrykant czy obszarnik, który i tak ją sobie tym czy innym sposobem wyrówna. W państwie ludowym jest to jednak zjawisko niedopuszczalne, gdyż traci na tym nie jeden człowiek, ale całe społeczeństwo.

Wychodząc z tego założenia, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie gromadzenia lodu naturalnego (produkcja lodu sztucznego wymaga dużych kosztów) w ilościach ustalonych odgórnie.

Dowodem na to, jak wielką wagę przywiązuje się do tej sprawy — jest mianowanie we wszystkich województwach pełnomocników do akcji gromadzenia lodu. Zarządy Central, wyznaczyły podległym sobie zakładom przemysłowym i produkcyjnym ilości lodu, potrzebne tym zakładom w miesiącach letnich.

Np. w sklepach spożywczych przeciętnej wielkości, w ciągu 6 miesięcy letnich codziennie musi znajdować się 25 kg lodu. W sumie więc dla każdego sklepu spożywczego trzeba przygotować obecnie 4.500 kg lodu. Lód musi być czysty i zbadany przez Państwowy Zakład Higieny.

Dzięki odpowiedniej polityce ekonomicznej naszego Rządu, Państwo nie będzie narażone więcej na straty z tego powodu, a my unikniemy wielu „letnich niespodzianek”. (Szer)

Jutro sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydium WRN zawiadamia, że zwołuje I Sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej na dzień 9 lutego 1951 r. o godz. 10-tej w sali dawnego Teatru Miejskiego w Bydgoszczy przy ulicy Grodzkiej 13.

Koncert solistów

W dniu dzisiejszym w sali Pomorskiego Domu Sztuki o godz. 20 odbędzie się zorganizowany przez „Arjos” koncert solistów: **Zofii Adamskiej** — wiolonczka, **Ireny Lewińskiej** — śpiew i **Jadwigi Szamotulskiej** — fortepian.

W programie koncertu utwory: Schuberta, Schumanna, Chopina i Brahmsa. Przedsprzedaż biletów w Pomorskim Domu Sztuki.

Płyną dary dla dzieci koreańskich

Komiteł Członkowski Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców przy sklepie spożywczym nr 98, ul. Nakleńska 165 składa 40 zł dla dzieci koreańskich, wzywając do kucia tańcucha ofiar sklepy spoż., nr 83, 90, 18.

Komiteł przy sklepie spoż. nr 113 ostarował na ten sam cel 25 paczek płatków kukurydżanych.

Całkowity dochód z wieczorku tanecznego urządzanego w dniu 3 bm. dla przodowników pracy Państwowego Budownictwa Elektrycznego w sumie 216,10 zł przeznaczono na podatki dla dzieci koreańskich.

„Tu mówi melodia”

Taki tytuł nosi program, z którym przybędzie do Bydgoszczy reprezentacyjny zespół gdańskiej delegatury „Arjosu”.

Zespół wystąpi w Pomorskim Domu Sztuki w sobotę 10 bm. i niedzielę 11 bm. o godz. 19.30.

Koncerty dla młodzieży

„Arjos” w Bydgoszczy podjął ostatnio akcję organizowania koncertów dla młodzieży szkolnej, których celem jest zapoznanie młodzieży z poważną muzyką polską i obcą, z podstawowymi zagadnieniami muzycznymi oraz z najważniejszymi pozycjami repertuaru polskiego i obcego. Każdy koncert poprzedzony będzie prelekcją i słowem wstępującym.

Pierwsze koncerty odbyły się już w Bydgoszczy, Włocławku i Toruniu.

Z CAŁEGO POMORZA POKROTCE

RYPIN. W sklepie GS w Pręcokach mieszczącym się w Rypinie, powstała brygada ZMP. Klienci wyrażają zadowolenie z powodu sprawnego ich obsługiwaną przez ZMP-owców.

TORUŃ. Polskie Tow. Fotograficzne oddział w Toruniu pragnie zainteresować fotografią artystyczną szerokie masy robotników i pracowników umysłowych. W tym celu zarząd oddziału urządziła wędrowną wystawę fotograficzną. Toruńscy artyści wychodzą z założenia, że jest to najprostsza droga do spopularyzowania fotografii, uprzyświecenia jej światu pracy.

Gromadzimy lód na lato



W Bydgoszczy gromadzenie lodu zakończył najszybciej Miejski Handel Detaliczny, dzięki sprawniej i ofiarnej pracy robotników, którzy słusznie otrzymali rzetelną zapłatę za pracę akordową. Na zdjęciu: potężny kopcik lodu przy ul. Czerwonej Armii — 12 m długi, 7 szeroki i około 2 i pół m wysoki. (Foto — IKP)

CHÓR „ARION” dobrze zasłużył się śpiewactwu pomorskiemu

Chóry bydgoskie podsumowując dotychczasową działalność na dorocznych walnych zebraniach, składają zarazem dowód, że dobrze zasłużyły się pieśni polskiej.

Na zebraniu Koła Śpiewaczego „Arion” byli obecni przedstawiciele ORZZ, ZZ Prac. Przem. Poligraficznego i bratnich chórów z prezesem II Okręgu Śpiewaczego prof. Kabacińskim na czele. Po zakończeniu zebrania przez honorowego prezesa Józefa Szymańskiego, zebrani uczcili pamięć zmarłego opiekuna chóru — Józefa Zacharasa.

Sprawozdania zarządu wykazały, że chór „Arion” w ub. roku odbył kilkanaście zebrań, występował na akademiach i imprezach, odbył 37 występów, w tym 13 przed mikrofonem Polskiego Radia. Chór „Arion” zdobył za swą działalność już po raz trzeci nagrodę przechodnią ofiarowaną przez przewodniczącego Prezydium MRN. Ważniejszym wydarzeniem chóru jest przystąpienie wszystkich członków do ZZ Prac. Przem. Poligraficznego.

Obecnie chór „Arion” liczy 115 członków. Na zebraniu prezes honorowy Szymański zreferował stronę organizacyjną chóru, a następnie wręczył najbardziej zasłużonym członkom — śpiewakom upominki w postaci pięknych, wartościowych książek.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: **Jan Kaźmierczak** — prezes, **Edmund Smolarek** ze ZZ Prac. Przem. Poligr. — I wiceprezes, **Florian Lau** — II wiceprezes oraz członkowie — **Jadwiga Powaliś, Skrzypińska, Gramak, Lucyna Przybyła, Edmund Piętko, Wanda Loch, Józef Szymański, Edward Loch, Stefan Smół i Andziwicz.** Po złożeniu przez delegatów chórów,

przedstawiciele i gości życzeń dalszej owocnej pracy zebraniu zakończył.

Po zebraniu odbył się wieczorek towarzyski z udziałem członków chóru oraz zaproszonych gości. (Cz.)

WIĘCEJ GAZU

W ostatnich dniach zamieściliśmy list jednego z naszych Czytelników narzekającego na pozabawienie elektryczności pewnych dzielnic miasta bez uprzedniego zawiadomienia ich mieszkańców.

Wydaje się teraz, że tych wątpliwiej jakości laurów pozazdrościła elektrownia ZEP gazownia miejska, która coraz częściej wyłącza także (trudno powiedzieć, czy tylko w pewnych dniach, czy w całym mieście) gaz.

Oszczędność — oszczędnością, ale skutki jej czasem stają się wręcz opłakane. Bo po pierwsze: wstajesz — włączasz gaz — gazu nie ma — musisz rozpałać węgiel (jeśli go masz) — węgiel się nie pali — rozpalasz gazetami (jeśli prenumerujesz) — gazety spalają się w mig, herbata się nie zagrzała — zalamujesz ręce — pędzisz głodny na złamanie karku do pracy — i oczywiście spóźniasz się.

A po drugie: zapalasz gaz — zacierasz z ucieszę ręce (że gaz jest) — wychodzisz na moment z kuchni — ciśnienie gazu jest zbyt słabe, by gaz się palił — płomyk gaśnie, ale gaz ulatnia się — po godzinie wchodziś do kuchni by się przekonać, czy herbata już się zagrzała — i padasz na ziemię w charakterze tzw. zimnego trupca.

I co na to odpowie gazownia? Choć prawdę rzekłszy przynajmniej

Dziś o godz. 17 wiec młodzieżowy

W związku z dekretem rządu Plevona, zabraniającym działalności na terenie Francji Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych, odbędzie się dziś 8 lutego, o godzinie 17, na Placu Bohaterów Stalingradu, wielki wiec młodzieży, na który organizatorzy zapraszają mieszkańców Bydgoszczy.

WSZYSCY W SZEREGI Obrońców Pokoju!

CZYTELNICY pizaa... Na ul. Mińskiej przez Osową Górę

Ulica Mińska jest znacznie od miasta oddalona. Aby dostać się do miasta lub z miasta, trzeba objechać przez Osową Górę, wykonując prawie pięćdziesięciokilometrowy objazd. Dawniej ulicę Mińską łączył z miastem most, który został w r. 1939 zburzony. Władze okupacyjne połączyły tę ulicę poprzez tor kolejowy z ul. Flisacką. W ostatnich miesiącach 1950 roku wybudowano piękny domek kolejowy obok przejazdu, z równie pięknym zamierzaniem umieszczenia w nim dyżurnego kolejarza, któryby obsługiwał rogalną kolejkową. Domek na przyjęcie swój gotowy, ale nadal zjeje puszką, a mieszkańcy ul. Mińskiej ze zrozumiałą tęsknotą, oczekują na otwarcie rogalni, która zredukując odległość pięciu kilometrów do stu czy dwustu metrów!

Bardzo często karetka pogotowia musi korzystać tylko z trasy objazdowej Gorzel by-oby ze strażą pożarną, bo dojazd naokoło odbywa się przez mały mostek, który nie wytrzymałby dużego obciążenia.

Bądź co bądź jesteśmy bydgoszczanami — stwierdza Czytelniczka — którzy nie chcą dojeżdżać do miasta przez Osową Górę i pewnie nikt się temu nie dziwi. Może władze miejskie poirają tę sprawę szybko uregulować i pomoga mieszkańcom ul. Mińskiej nawiązać ściśle i bliski kontakt z centrum miasta.

Mieszkanka z ul. Mińskiej.

Dobry pomysł

Od niedawna w bydgoskich sklepach handlu uspołecznionego pojawiły się pięknie wykonane tablice, na których widnieją cyfry obrazujące wykonanie planu obrotów danej placówki. We wielu sklepach handlu detalicznego, MHD i BSS już na długo przed końcem miesiąca widniały cyfry — „100 proc.” co oznaczało, że sklep wykonał swój plan przed terminem.

W bydgoskim PDT na widocznym miejscu wisi tablica o kształcie zegara. Mała wskazówka — oznacza procent wykonania planu rocznego, a duża — miesięcznego. Wystarczy, żeby klient spojrzął na „zegar”, a wie, że dom lowarowy wykonał swój plan roczny już w około 15 proc.

Pomysł bydgoskiego handlu uspołecznionego należy uznać za dobry, ponieważ rzesze kupujących doskonale orientują się o pracy zespołu danej placówki handlowej. IKS

SPORT

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — SPÓJNIA KOŚCIERZYNA 4:2

Rozegrany w ub. wtorek w Kościerzynie mecz hokejowy o mistrzostwo Pom. A klasy pomiędzy miejscową Spójnią i Kolejarzem Bydgoszcz zakończył się zwycięstwem „żółtych” bydgoskiej w stosunku 4:2 (1:1, 1:1, 2:0). Spotkanie odbyło się w zainnych warunkach atmosferycznych, które oczywiście odbiły się na poziomie meczu.

SZACHY W BYDGOSZCZY

Szachsiści Kolejarza Bydgoszcz rozegrali ostatnio spotkanie o mistrzostwo Pom. A-klasy z drużyną Kolejarza Chojnice. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4.

MECZ HOKEJOWY

Dziś w czwartek o godz. 19 na lodowisku ZS „Gwardia” w Bydgoszczy odbędzie się spotkanie hokejowe: juniorzy „Gwardii” bydgoskiej spotkają się z gwardziestami Torunia.

Maty Felieton

Męczenniczki piękna

Mról był jeszcze wtedy — jak to się mówi — jak sto diabłów! Można byłoby wprawdzie określić temperaturę nieco dokładniej, wystarczyło- by spojrzeć na termometr, cóż kiedy... okna zamaryły i nie nie widać. W każdym razie na wszelki wypadek włożyłem filcowe buty dziadka, 4 swetry i futro, głowę okrecilem szalem babci, czapkę pożyczylem od sąsiada-szofera (taką — wiecie — „z uszami“ i z okularami) i schowawszy w każdej kieszeni po dwa żarzące się węgle a nos w kołnierzu, odważyłem się wyjść na dwór. A na ulicy ludzie — jakby nigdy nic. Zakreceni od stóp do głów jak mumie — to prawda, ale suną chodnikami nieprzerwanym ciągiem, jakby rze-

bym się chyba przeciw udusiła! Cha-cha! I jak bym ja wyglądała?! Jak strach na wróble! Cha-cha! A przy tym moje kolczyki! Przecież jeśli się ma tak ładne kolczyki, to chyba nie poto, by je chować! I w dodatku moja szyjka. Przecież — wybacz — ale nie wyobrażam sobie żeby chodzić po ulicy z zakrytą szyją. Cóż mi to da? Przecież nie poto się ma urodę, by ją ukrywać, prawda?

Westchnęła głęboko, aż obłok parę ją otoczył i rozpoczęła z nową werwą: — Nie myśl zresztą, że nie mam nic ciepłego w domu! Mam, a jakże! Żebyś wiedział — w szafie mi się nie mieści! Tylko jakże ja bym wyglądała?! Jak stara baba! A przecież trzeba szanować swoją młodoc. Przedtem nosiłam wprawdzie grubsze pończochy, ale od chwili, kiedy na Gwiazdkę otrzymałam nylony, to chyba nie będę ich trzymać bezużytecznie w szufladzie... Uciechła.

— Pewnie szuka nowego tematu — pomyślałem nie wyciągając nosa z kołnierza. Ale gdy przeszedłem kilka kroków, a Baśka wciąż milczała — spojrzałem w jej stronę. Dziewczyny przy mnie nie było! Odwróciłem się. Stała na chodniku zamieniona w słup lodu.

Miły Czytelniku! Jeśli przechodząc ulicami miasta spotkasz pomnik wyobrażający młodą niewiastę zamienioną w słup lodu — zdejmiij przed nim czapkę z szacunkiem. Jest to symboliczny pomnik legionu męczenniczek w imię piękna, w imię mody. Które woła na całe życie odmrozić sobie nogi, niż ukazać się na ulicach miasta nie w nylonach!

Odpowiedzi redakcji

A.O. B. T. Według art. 14 Dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego w przypadku solidarności zobowiązania pieniężnego obowiązek podatkowy ciąży solidarnie na każdym z dłużników lub wierzycieli. Urząd Skarbowy ma więc w tym wypadku prawo wyboru w odniesieniu do dłużników solidarnych. Zasadniczo jednak odpowiada ten, kto pobrał walutę, gdyż on się wzbogacił a nie żyrant. Obywatel ma prawo regresu do właściwego dłużnika to jest tego, który pobrał pieniądze. Sprawa należy powierzyć adwokatowi. Równocześnie zwracamy się do Wydziału Finansowego (dawniej Izba Skarbowa) przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie niezależności dotychczas odwołania obywatela. O wyniku powiadomimy obywatela na łamach naszego pisma.

Patkolo gra w Gwardii Bydgoszcz

Popularny piłkarz ligowej drużyny Łódzkiego Włókniarza — Rudolf Pałkoło opuścił Łódź i zamieszkał na stałe w Bydgoszczy. W związku z tym Pałkoło zmienia także barwy klubowe. Jak informuje nas kierownik organizacyjny ZS Gwardii Bydgoszcz — Wojtulewicz Patkolo obejmie treningi drugoligowej drużyny Gwardii, a z rozpoczęciem rozgrywek będzie także graczem zespołu bydgoskiego. Poza Patkolem Gwardia Bydgoszcz wzmocniona została niekilkoma młodymi, dobrze zapowiadającymi się piłkarzami z Pomorza. Nowy zastrzyk rutyny i młodoci z pewnością wyjdzie na dobre drużynie bydgoskiej. (bu).

SPORT Sukces polskich narciarzy na międzynarodowych zawodach w Czechosłowacji

NYDEK (Śląsk za Olzą) (most.) XI Graniczne Międzynarodowe Zawody Narciarskie w Nydku, zorganizowane przez sekcję narciarską polskiego klubu sportowego w Bystrzycy (Zaolzie) „Gron” zgromadziły na starcie czolowych zawodników Kraju Oslrawskiego, a także z innych województw Czechosłowacji. Reprezentowani także byli na tych zawodach bardzo licznie zawodnicy „Polskiej Rady Sokca” w Czechosłowacji. Z Polski przybyli na zawody czwórni zawodnicy LZS „Barania” z Wisły, którzy osiągnęli w biegach i skokach piękne sukcesy. W biegu na 16 km (klasa I) zwyciężył Jan Holeksa (Polska) 1,00,16 godz.

2. Dąbrowski (Polska) 1,02,38 na 3 miejscu uplasował się czwórny zawodnik Czechosłowacji, mistrz Kraju Oslrawskiego Skrbek (Witkowice) 1,09,23 godz. W klasie II na tym samym dystansie zwyciężył w czasie 1,02,23 godz. Vavra z Rožnowa, drugim był Raszka, trzecim Nogowczyk obaj z Wisły (Polska). Na czwartym miejscu ułokował się Boczek z „Gronia” Bystrzyca. W kombinacji norweskiej sukces odniósł Raszko z Wisły, 455,8 pkt.; drugim był Nogowczyk (P), 3. Skrbek (Cz.).

W skokach otwartych triumfował także Raszka 44 i 42,5 m, pkt. 214,4; 2. Skrbek (Cz) 3, 4; 5 miejsce przypadło polskiemu zawodnikowi z „Gronia” Bystrzyca.

W kategorii młodocianych prawie wszystkie miejsca zdobyli młodzi zawodnicy „Gronia”. Organizacja bardzo sprawną.

Przed lekkoatletycznymi mistrzostwami juniorów

POZNAŃ (G) I lekkoatletyczne zimo we mistrzostwa Polski juniorów, która odbędzie się w dniach 10 i 11 lutego w Poznaniu, zapowiadają się bardzo interesujące na skutek zgłoszeń z całej Polski. Dotychczas zgłoszenia nadeszły z Wrocław — 16 Łódź — 18, Ognio Warszawa — 14, Włókniarz Dzierżonów — 4, Stal Poznań — 50 i AZS Poznań — 17 osób. W ramach mistrzostw odbędzie się następujące konkurencje: bieg 50, 80, 80 m płotki, skoki w dal, wwyż, trójskok z miejsca, kula i sztafeta 4x100 m. Ponadto dla juniorów bieg 1000 m i skok o tyczce. Początek imprezy w sobotę 10 bm. o godz. 17, w niedzielę o 10 i 14 w hali Woj. Ośrodek KF.

Jawne sędziowanie na mistrzostwach Europy

PARYŻ. W Paryżu zakończyły się obrady komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Bokserskiego (AIBA), na których omówiono przygotowania do bokserskich mistrzostw Europy (Mediolan 14—19 maja br.).

W myśl postanowień Komitetu Wykonawczego AIBA na tegorocznych mistrzostwach Europy wprowadzone będzie po raz pierwszy jawne sędziowanie. Turniej odbędzie się w 10-ciu kategoriach, przy czym ilość rezerwowych ograniczono dla każdej drużyny do 6-ciu zawodników.



czywiście nie mieli nic innego do roboty, tylko właśnie w taki mróz spacerować po ulicach miasta. A no, skoro chcą — niech se chodzą!

Wyprzedłem ciem w lewo, lypnąłem okiem w prawo i dotęję przed siebie. Ledwie jednak zrobilem dwa kroki, ktoś dogonił mnie i złapał za ramię.

— Człowieku! Jak ty wyglądasz? — dźwięczny głosik zabrzmiał w mroźnym powietrzu jak janczary na śnieżnej drodze.

Wytknąłem nos z kołnierza i poczłuwszy pół składu aptecznego w pobliżu od razu domyśliłem się, że to oczywiście Baśka. Chciałem ją spytać co widzi we mnie dziwnego, gdy spojrzałem na nią, nogi mi nagle zdrząły złowieszczo: mróz jak sto diabłów, a ta bez czapki, z włosami rozwiewającymi się na wiachrze, z odsłoniętymi uszami, w cienkim płaszczyku i w przezroczystych, niewidocznych w ogóle na granatowych nóżkach nylonach.

— A ty, tak tego... do kiosku, po zapalki pewnie?

— Ale skądże! Idę do pracy! Trzy kilometry! To przecież śmiech się opatulać jak ty! Spójrz tylko na mnie! Taki świeży mróz hartuje — że tak powiem — konserwuje! Nie potrafiłabym nawet wyobrazić sobie siebie z tak okręconą głową! Ja

ODDZIAŁWIĘKI naszych artykułów

Odpadki — cenny surowiec

W piśmie Waszym nr 341 ABCDE z dnia 11.12.1950 r. ukazał się artykuł pod tytułem: „Odpadki to cenny surowiec. Dlaczego więc zbiórka ich leży?”, który przeczytaliśmy z wielką uwagą. Każdorazową wzmiankę w prasie, każdy artykuł na ten temat uważamy za wysoce celowy. Wskazywaniem niedociągnięć przyczynia się do uświadomienia szerszym mas społeczeństwa, które na tym odcinku nie wykazują należytego zrozumienia. Jeżeli chodzi o Miejskie i Powiatowe Komitety Społecznej Akcji Zbiórki Odpadków Użytkowych, to rzeczywiście nie wykazują one należytej aktywności. CRS, PZGS-y i GS-y jakkolwiek współpracują z wymiennymi Komitetami, to jednak nie posiadają prawa stosowania regresu w stosunku do nich, ponieważ są one funkcją Prezydiów Rad Narodowych. Obrzućmy ogólnie, stwierdzamy, iż zbiórka odpadków użytkowych natrafia ciągle jeszcze na poważne trudności, wynikające z braku społecznego zrozumienia i ważności i przydatności odpadków użytkowych jako surowca wtórnego dla przemysłu i w ogóle gospodarki narodowej.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Oddział Okręg. w Poznaniu

Kredyty a DOSZ

W „Ilustrowanym Kurierze Polskim” z dnia 16 stycznia 1951 r. u-

kazała się notatka pt. „Warsztaty mechaniczne w Bytowie wyszkoliły nowe kadry fachowców”, której autor stwierdza, że produkcja warsztatów szkoły zawodowej w Bytowie zahamowana jest z powodu braku kredytów, „których DOSZ nie chce udzielić, a nawet nie interesuje się tą sprawą”. W związku z powyższym Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego wyjaśnia, że warsztaty szkolne prowadzą własną gospodarkę finansową i warsztaty powyższej szkoły przeznaczyły w swoim budżecie ponad 41.000 zł na wydatki gospodarcze, do których należy również remont uszkodzonej instalacji elektrycznej. DOSZ udziela tylko do datkowych kredytów na wyrównanie ewentualnych niedoborów warsztatu szkolnego (w danym wypadku DOSZ udziela 6.000 zł dotacji dla warsztatów). Zarzut, że DOSZ nie chce przydzielić kredytów na remont instalacji jest więc niesłuszny, co potwierdza również pismo jakie wysłała dyrekcja zainteresowanej szkoły do Waszej redakcji. Odnośnie zdanie brzmi: „Dyrekcja szkoły stwierdza, że nigdy nie zwracała się do DOSZ-u o przydział kredytów na naprawę instalacji elektrycznej w warsztatach szkolnych”.

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego Szczecin

Advertisement for Sp. Franciszek Walentowicz, z domu Haczyska, pharmacist, with contact information in Toruń.

Advertisement for 'Dom Książki' (Book House) bookstore, located at ul. Parkowa 2, Bydgoszcz.

Advertisement for 'Czas odnowić los!' (Time to renew fate!) lottery drawing on Feb 13-17.

Advertisement for 'PRACOWNICY POSZUKIWANI' (Sought workers) for technical and administrative roles.

Advertisement for a 'Robotnik do magazynu' (Warehouse worker) position at Bydgoszcz Graphic Works.

Advertisement under 'NAUKA' (Education) for a teacher of mathematics and physics.

Advertisement under 'ROŻNE' (Various) for a woman seeking a job.

Advertisement under 'NAUKA' for a typewriter operator position.

Advertisement under 'ROŻNE' for a woman seeking a job.

Advertisement under 'SKRADZONO' (Stolen) for a dog.

Advertisement under 'ZAGINĄŁ' (Missing) for a dog.

Advertisement under 'KUPNO' (Purchase) for a car.

Advertisement under 'PROJEKTORY' (Projectors) for film projectors.

Advertisement under 'ZASTRZYKI' (Injections) for medical services.

Advertisement under 'POSADY WOLNE' (Vacancies) for a typewriter operator.

Advertisement under 'PRACY POSZUKUJĄ' (Seeking work) for a technician.

Advertisement under 'UNIEWAZNIENIA' (Announcements) for a lost dog.

Advertisement under 'SPRZEDAŻ' (Sale) for a dog.

Advertisement under 'SPRZEDAŻ' (Sale) for a car.

Advertisement under 'SPRZEDAŻ' (Sale) for a car.

Advertisement under 'ZAMIANY' (Exchanges) for a kitchen.

Advertisement under 'ZAMIANY' (Exchanges) for a house.

Advertisement under 'ZAMIANY' (Exchanges) for a house.

Advertisement under 'ZAMIANY' (Exchanges) for a house.

OBWIESZCZENIA

Advertisement from Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekom. w Gdańsku regarding postal services and equipment.

ROBUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

HUMOR



Rysunek bez podpisu. (Die Woche, Wjeden)

Footer containing publication details, subscription rates, and contact information for the publisher 'Prasa Demokratyczna'.